

Wyrok z dnia 6 maja 2004 r.

III PK 6/04

Od wydanego przez sąd drugiej instancji postanowienia o odmowie uzupełnienia wyroku (art. 351 § 1 k.p.c.) kasacja nie przysługuje. Sąd Najwyższy nie rozpoznaje też tego postanowienia w postępowaniu kasacyjnym dotyczącym tego wyroku.

Przewodniczący SSN Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Andrzej Wasilewski, Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 kwietnia 2004 r. sprawy z powództwa Antoniego O. przeciwko „A.-U.” Spółce z o.o. w W. w upadłości i „A.” Spółce Akcyjnej w Ł. o odszkodowanie, wynagrodzenie za pracę i inne roszczenia, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 października 2003 r. [...] oraz od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 listopada 2003 r. [...] w przedmiocie wniosku powoda o uzupełnienie wyroku z dnia 30 października 2003 r.

- 1) o d d a l i ł kasację od zaskarżonego wyroku,
- 2) o d r z u c i ł kasację od zaskarżonego postanowienia,
- 3) nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego na rzecz pozwanych.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2001 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie w sprawie z powództwa Antoniego O. przeciwko „A.-U.” Spółce z o.o. w W. w upadłości i „A.” Spółce Akcyjnej w Ł.: I. zobowiązał syndyka spółki „A.-U.” do wydania powodowi świadectwa pracy określającego, że rozwiązanie łączącej strony umowy o pracę nastąpiło z dniem 30 kwietnia 2000 r. za wypowiedzeniem dokonany przez spółkę „A.-U.” z przyczyn leżących po stronie pracodawcy; II. zasądził od spółki „A.-U.” na rzecz powoda kwotę 2.767,90 zł tytułem wynagro-

dzenia za pracę za okres od 4 do 31 marca 2000 r., kwotę 3.075,00 zł tytułem wynagrodzenia za pracę za kwiecień 2000 r., kwotę 6.150,82 zł tytułem odszkodowania za skrócony okres wypowiedzenia oraz kwotę 9.226,23 zł tytułem odprawy pieniężnej; III. zasądził solidarnie od obu pozwanych spółek na rzecz powoda tytułem ekwiwalentu pieniężnego za 47 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego kwotę 6.570,13 zł; IV. w pozostałym zakresie powództwo w stosunku do obu pozwanych oddalił; V. wyrokowi co do kwoty 3.308,76 zł nadał rygor natychmiastowej wykonalności; VI. zasądził od spółki „A.-U.” 6.000,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; VII. nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz spółki „A.”.

Od powyższego wyroku Sądu Okręgowego apelacje złożyli syndyk masy upadłości spółki „A.-U.” oraz powód. Syndyk zarzucił naruszenie prawa materialnego oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem materiałem dowodowym i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, bądź uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Powód zaś zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo w stosunku do obu pozwanych - punkt IV sentencji - i zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 30 października 2001 r. Sąd Apelacyjny w Lublinie, na skutek apelacji spółki „A.-U.”, zmienił zaskarżony tą apelacją wyrok w punktach I, II, III, VI i VII w ten sposób, że - w miejsce zobowiązania w tych punktach wyroku dotyczącego „A.-U.” - zobowiązał spółkę „A.” do wydania powodowi świadectwa pracy określającego rozwiązanie umowy o pracę z dniem 30 kwietnia 2000 r. za wypowiedzeniem dokonany przez tę spółkę z przyczyn leżących po stronie pracodawcy oraz zasądził od tej spółki tytułem wynagrodzenia za pracę za okres od 4 marca 2000 r. do 31 marca 2000 r. kwotę 2.767,90 zł; tytułem wynagrodzenia za kwiecień 2000 r. kwotę 3.075,05 zł; tytułem odszkodowania za skrócony okres wypowiedzenia kwotę 6.150,82 zł; tytułem odprawy pieniężnej kwotę 9.226,23 zł i tytułem ekwiwalentu pieniężnego za nie wykorzystany urlop wypoczynkowy kwotę 6.570,13 zł, a nadto tytułem kosztów procesu kwotę 6.000,00 zł.

Natomiast powyższym wyrokiem po rozpoznaniu apelacji powoda Sąd drugiej instancji tę apelację oddalił i zniósł między stronami koszty procesu za drugą instancję. W tym ostatnim zakresie Sąd drugiej instancji podzielił w szczególności ocenę

Sądu pierwszej instancji, że powód znacznie przekroczył termin do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę i brak jest podstaw do przywrócenia tego terminu.

Wyrok Sądu drugiej instancji z dnia 30 października 2001 r. w części obejmującej punkt I tego wyroku, to jest dotyczący określenia zobowiązań pozwanej spółki „A.” zaskarżyła kasacją pozwana spółka „A.”, zarzucając: 1) rażące naruszenie art. 23¹ k.p. przez jego błędną wykładnię, 2) rażące naruszenie art. 60 w związku z art. 65 § 1 k.c. przez przyjęcie, że pozwana spółka „A.” wypowiedziała powodowi umowę o pracę, podczas gdy pisma tej spółki z dnia 14 stycznia 2000 r. i 3 marca 2000 r. nie zawierały oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę, a miały wyłącznie charakter informacyjny. W oparciu o powyższe zarzuty pozwana wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa wobec pozwanej spółki „A.” oraz zasądzenie na rzecz tej spółki od powoda kwoty 6.000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika za udział w postępowaniu kasacyjnym.

Powód od powyższego wyroku, z którego wynikało oddalenie powództwa w stosunku do pozwanego syndyka Spółki „U.” - kasacji nie wniósł.

Po rozpoznaniu kasacji pozwanej spółki „A.” Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 26 lutego 2003 r. przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że w pierwszej kolejności należało rozważyć dopuszczalność kasacji w części dotyczącej zobowiązania Spółki „A.” do wydania powodowi świadectwa pracy (pkt I.1. zaskarżonego wyroku). Zgodnie bowiem z art. 392¹ pkt 2 k.p.c., kasacja nie przysługuje w sprawach dotyczących świadectwa pracy i roszczeń z tym związanych. Gdyby więc spojrzeć formalnie na treść rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I.1. zaskarżonego wyroku, to dotyczy on świadectwa pracy, a więc kasacja w części dotyczącej tego rozstrzygnięcia byłaby niedopuszczalna. Sąd Najwyższy zważył jednak, że istota toczącego się sporu polegała na ocenie, która ze stron pozwanych była pracodawcą powoda i która rozwiązała ten stosunek pracy oraz w jakim trybie. Istota sporu w tym zakresie sprowadzała się więc do ustalenia istnienia stosunku prawnego.

Podstawowy problem występujący w sprawie dotyczył oceny, która z pozwanych spółek była pracodawcą powoda po dniu 3 marca 2000 r., a to z kolei było uzależnione od oceny, czy wygaśnięcie umowy dzierżawy i inne zdarzenia prawne, które miały wówczas miejsce, spowodowały przejście zakładu pracy na spółkę „A.-

U.” (utrata statusu pracodawcy przez spółkę „A.”). Decydująca jest więc ocena zdarzeń prawnych, które wystąpiły w marcu 2000 r., a nie zdarzeń z lipca 1999 r., kiedy to na skutek w szczególności zawarcia umowy dzierżawy i objęcia zakładu w K., spółka „A.” stała się pracodawcą powoda. Ocenę taką jako niebudzącą wątpliwości przyjęły Sądy obu instancji. Jest ona słuszna, gdyż niewątpliwie w lipcu 1999 r. zaistniały zdarzenia, które oznaczały przejście przez spółkę „A.” władztwa nad zakładem pracy, w którym zatrudniony był powód, w wyniku zawarcia umowy dzierżawy i całkowicie niezależnie od toczącego się postępowania egzekucyjnego. Przejście zakładu pracy w wyniku jego wydzierżawienia było bowiem przejściem zakładu pracy w rozumieniu art. 23¹ k.p. Natomiast w marcu 2000 r. doszło do wygaśnięcia umowy dzierżawy. Mogłoby to spowodować ponowne przejście zakładu pracy w trybie art. 23¹ k.p. z dotychczasowego pracodawcy (dzierżawcy) na podmiot wydzierżawiający, ale tylko wtedy, gdyby nastąpiło objęcie przez wydzierżawiającego władztwa (posiadania) nad zakładem pracy. W dotychczasowym, utrwalonym orzecznictwie nie budzi bowiem wątpliwości, że wygaśnięcie (rozwiązanie) umowy dzierżawy tylko wówczas powoduje przejście zakładu pracy na wydzierżawiającego, gdy łączy się ze zwrotem przedmiotu dzierżawy (por. wyrok z dnia 14 października 1997 r., I PKN 299/97, OSNAPiUS 1998 nr 18, poz. 536). W rozpatrzonym stanie faktycznym sprawy taki warunek nie został spełniony, gdyż spółka „A.-U.” nie uzyskała (nie odzyskała) władztwa nad zakładem pracy. Władztwo to (posiadanie) zostało utrzymane przez spółkę „A.” i z tego względu nie można mówić, aby wygaśnięcie umowy dzierżawy doprowadziło do przejścia zakładu pracy na inny podmiot w rozumieniu art. 23¹ k.p., gdyż w zdarzeniach tych zabrakło podstawowego elementu zastosowania tego przepisu, jakim jest element faktycznego przejścia zakładu pracy. Nawet gdyby uznać, że spółka „A.” stała się w marcu 2000 r. właścicielem nieruchomości stanowiącej zakład pracy wskutek nabycia pierwotnego, to i tak nie ma to znaczenia dla oceny, że po tych zdarzeniach w dalszym ciągu była pracodawcą powoda. Nie chodzi bowiem o to, że spółka ta w tym czasie miała stać się pracodawcą powoda, lecz o to, że w wyniku tych zdarzeń nie utraciła przymiotu pracodawcy. W zakresie praw i obowiązków pracodawcy spółka ta nie musiała w marcu 2000 r. nabywać żadnych praw, gdyż pracodawcą była już od lipca 1999 r.; w marcu 2000 r. nie była w upadłości i nie toczyło się przeciwko niej postępowanie egzekucyjne. To, że własność nieruchomości nabyła w toku postępowania egzekucyjnego toczącego się przeciwko znajdującej się w upadłości spółce „A.-U.”, nie ma znaczenia dla oceny, iż pozostała pracodawcą

powoda po zdarzeniach z marca 2000 r. Problem wpływu postępowania egzekucyjnego i upadłościowego na ocenę przejścia zakładu pracy na nowego pracodawcę dotyczy bowiem sytuacji, gdy postępowania te dotknęły dotychczasowego pracodawcę. W marcu 2000 r. pracodawcą powoda była spółka „A.”, która nie zbywała zakładu pracy, a także nie pozostawała w upadłości i nie toczyło się postępowanie egzekucyjne skierowane do jej majątku. Postępowania takie toczyły się w stosunku do spółki „A.-U.”, która w tym momencie nie była pracodawcą powoda.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lutego 2003 r. podniósł, że w ustalonym stanie faktycznym należało dokonać prawnej analizy wszystkich czynności pozwanej spółki „A.”, które mogłyby być uznane za rozwiązanie umowy o pracę, choćby w sposób dorozumiany. Takiej pogłębionej analizy zaskarżony kasacją wyrok Sądu Apelacyjnego nie zawiera. W szczególności Sąd drugiej instancji nie rozważył szczegółowo treści pism spółki „A.” z dnia 14 stycznia 2001 r. i 3 marca 2001 r. zwłaszcza w zakresie, czy w ogóle zawierały one oświadczenia woli, czy też miały jedynie informacyjny charakter. Sąd drugiej instancji nie uwzględnił też okoliczności faktycznych towarzyszących zaprzestaniu świadczenia pracy przez powoda, takich jak wyrejestrowanie pracowników przez spółkę „A.” z ubezpieczenia zdrowotnego i społecznego oraz odmowy dopuszczenia ich do pracy po dniu 4 marca 2000 r. Zgodnie z art. 393¹¹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy, rozpoznając kasację, z urzędu bierze pod rozwagę nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji i taką możliwość rozważył również Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie. Powództwo zostało bowiem wytoczone przeciwko dwóm pozwany spółkom, przy czym powód określił początkowo żądania jedynie pod względem przedmiotowym. Na rozprawie w dniu 22 stycznia 2001 r. pełnomocnik powoda oświadczył, że wnioskuje o zasądzenie dochodzonych roszczeń od spółki „A.”, a na wypadek uznania braku legitymacji tej spółki - od spółki „A.-U.”. Powództwo zostało więc sformułowane jako ewentualne pod względem podmiotowym. Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo w przeważającym zakresie w stosunku do pozwanej spółki „A.-U.”, natomiast w stosunku do pozwanej spółki „A.” w przeważającej części powództwo oddalił. Wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony przez pozwaną spółkę „A.-U.” oraz przez powoda. Sąd drugiej instancji formalnie nie zmienił punktu IV wyroku Sądu pierwszej instancji, a więc jego części oddalającej powództwo w stosunku do spółki „A.”. W istocie jednak Sąd drugiej instancji zmienił całkowicie treść tego rozstrzygnięcia. O ile bowiem w rozstrzygnięciu Sądu pierwszej instancji oddalono przeważającą część roszczeń w stosunku do

spółki „A.”, o tyle zostały one zasądzone w wyroku Sądu drugiej instancji. Oznaczałoby to nieważność postępowania wskutek naruszenia powagi rzeczy osądzonej, gdyby przyjąć, że wyrok Sądu pierwszej instancji uprawomocnił się w tym zakresie. Ocena ta wymaga jednak rozważenia zakresu zaskarżenia wyroku Sądu pierwszej instancji przez pozwaną Spółkę „A.-U.” oraz przez powoda. W apelacji spółki „A.-U.” stwierdzono, że zaskarżony jest wyrok Sądu pierwszej instancji w całości (a więc także w części oddalającej powództwo w stosunku do spółki „A.”). Jednakże wnioski apelacji zmierzały do zmiany wyroku i oddalenia powództwa w stosunku do spółki „A.-U.”. Charakterystyczne jest przy tym, że wyrok Sądu pierwszej instancji został zmieniony „z apelacji” spółki „A.-U.”. Powód natomiast zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji w punkcie IV, w części dotyczącej oddalenia powództwa (a więc także oddalenia prawie w całości powództwa w stosunku do spółki „A.”), choć z uzasadnienia apelacji można wnioskować, że powód zaskarżył tylko oddalenie powództwa o odszkodowanie. W rozpoznawanej sprawie wystąpiła więc w tym zakresie sytuacja procesowa podobna do stanu sprawy, w której zapadł wyrok z dnia 24 czerwca 1998 r., I PKN 169/98 (OSNAPIUS 1999 nr 13, poz. 423; OSP 2002 nr 1, poz. 8 z glosą M.Gersdorf). Sąd Najwyższy uznał w nim, że apelacja jednego ze współuczestników formalnych w części dotyczącej oddalenia powództwa wobec współpozwanego skutkuje, że wyrok w tym zakresie nie uprawomocnia się. Jest ona jednak niedopuszczalna i podlega odrzuceniu (art. 373 w związku z art. 370 k.p.c. lub art. 393⁸ § 1 w związku z art. 393⁵ k.p.c.). Odnosząc ten pogląd do stanu rozpoznawanej sprawy należy uznać, że nieważność postępowania przed Sądem drugiej instancji zaistniałaby, gdyby przyjąć, że apelacja pozwanej spółki „A.-U.” oraz apelacja powoda nie dotyczyły (nie zaskarżały) wyroku Sądu pierwszej instancji w części oddalającej powództwo w stosunku do spółki „A.”. Wówczas bowiem w tym zakresie wyrok Sądu pierwszej instancji uprawomocnił się i nie mógłby być zmieniony w postępowaniu apelacyjnym przez zasądzenie objętych nim roszczeń, bez naruszenia powagi rzeczy osądzonej. Jeżeli natomiast apelacja pozwanej spółki „A.-U.”, a zwłaszcza apelacja powoda, dotyczyła (zaskarżała) także oddalenia powództwa w stosunku do spółki „A.”, to nie doszło do nieważności postępowania. Kwestię tę, zależną od ustalenia zakresu zaskarżenia wyroku Sądu pierwszej instancji, Sąd Najwyższy pozostawił Sądowi Apelacyjnemu do oceny przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Na skutek powyższego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2003 r. Sąd Apelacyjny w Lublinie, po ponownym rozpoznaniu apelacji pozwanej spółki „A.-

U.” od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 12 lutego 2001 r., wyrokiem z dnia 30 października 2003 r.: 1. zmienił zaskarżony wyrok w punktach I, II i III w ten sposób, że oddalił powództwo w stosunku do pozwanego Masy Upadłości „A.-U.”, zmienił także zaskarżony wyrok w jego punkcie VI w ten sposób, że nie obciążył powoda Antoniego O. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanych „A.” SA w Ł. i Masy Upadłości „A.-U.” Spółki z o.o. w W. w upadłości; 2. nie obciążył powoda Antoniego O. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanych „A.” SA w Ł. i Masy Upadłości „A.-U.” Spółki z o.o. w W. w upadłości za postępowanie apelacyjne i kasacyjne.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Apelacyjny w pierwszym rzędzie określił zakres postępowania apelacyjnego i związany z tym zakres (przedmiot) swego rozstrzygnięcia. Mianowicie Sąd ten uznał, że przedmiot ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd Apelacyjny wyznaczany jest granicami zaskarżenia wynikającymi jedynie z apelacji pozwanej spółki „A.-U.” (punkt I, II, III, VI wyroku Sądu Okręgowego). Nie wchodziło w rachubę natomiast rozpoznanie apelacji powoda, albowiem została ona w sposób prawomocny oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 30 października 2001 r., od którego to rozstrzygnięcia powód nie wniósł kasacji, a Sąd Najwyższy nie uchylił tego wyroku w tej części. Wyrok Sądu Apelacyjnego, od którego kasację wniosła spółka „A.” został zaskarżony jedynie w części. Zakres zaskarżenia, co wyraźnie wynika z kasacji pozwanej spółki, obejmuje tylko pierwszy punkt wyroku. W takiej zatem sytuacji zaskarżony kasacją wyrok Sądu Apelacyjnego stał się prawomocny co do pozostałej części. Tym samym przy ponownym rozpoznawaniu sprawy rozstrzygnięcie tego wyroku w przedmiocie oddalenia apelacji powoda oraz kosztów procesu za drugą instancję, jako orzeczenie prawomocne pozostało już poza kognicją Sądu Apelacyjnego. Stosownie do art. 393¹⁹ k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 363 § 3 k.p.c., jeżeli zaskarżono tylko część orzeczenia, staje się ono prawomocne w części pozostałej z upływem terminu zaskarżenia, chyba że sąd wyższej instancji może z urzędu rozpoznać sprawę także w tej części. Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego, Sąd ten uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego nie z powodu nieważności postępowania, lecz ze względu na skuteczność zarzutu naruszenia prawa materialnego tylko w zaskarżonej kasacją „A.” części.

Apelację pozwanej spółki „A.-U.” Sąd Apelacyjny uznał za zasadną. Zarzut naruszenia art. 23¹ k.p. był wystarczający dla zmiany zaskarżonego wyroku. Za przesądzoną bowiem uznać należało kwestię, która z pozwanych spółek była pracodaw-

cą powoda. Podzielając w tym przedmiocie stanowisko i rozważania prawne Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny stwierdził, że pracodawcą powoda w okresie, którego dotyczą roszczenia powoda była spółka „A.”.

Odnosząc się zaś do wskazania Sądu Najwyższego, przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd Apelacyjny dokonał powtórnej i uszczegółowionej oceny prawnej oświadczeń spółki „A.” z dnia 14 stycznia 2000 r. i 3 marca 2000 r. Od daty zawarcia umowy dzierżawy pracodawcą powoda cały czas była spółka „A.”. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, między powodem a spółką „A.” nie doszło do skutecznego rozwiązania stosunku pracy w drodze wypowiedzenia umowy o pracę. Ustalenie to wynika z dwu podstawowych przyczyn. Po pierwsze, oświadczenie spółki „A.-U.” z dnia 12 stycznia 2000 r. nie jest oświadczeniem pracodawcy, a zatem nie może być uznane za wypowiedzenie umowy o pracę w rozumieniu art. 32 k.p. Po drugie, wykładnia oświadczeń złożonych przez spółkę „A.” z 14 stycznia 2000 r. i 3 marca 2000 r. oraz towarzyszące tym oświadczeniom okoliczności faktyczne i zachowania tej spółki również nie uzasadniają tezy, że doszło do rozwiązania umowy o pracę w trybie wypowiedzenia; analizowane oświadczenia z 14 stycznia 2000 r. i 3 marca 2000 r. nie mogą być bowiem uznane za oświadczenia woli w rozumieniu art. 60 k.c. w związku z art. 300 k.p. Oświadczenia te pochodzą od spółki „A.” i nawiązują do oświadczenia wyrażonego przez spółkę „A.-U.”, a adresowane są do powoda. Już ten fakt pozwala przyjąć, że gdyby spółka „A.” chciała dokonać (powstałaby u niej wola) zmiany lub zakończenia stosunku prawnego, który łączy tę spółkę z powodem, wyraziłaby swą wolę wprost, oświadczając (jako pracodawca) swemu pracownikowi, że rozwiązuje z nim umowę o pracę. Treść przedmiotowych oświadczeń świadczy tylko o tym, że spółka „A.” występuje jedynie w roli posłańca, który przekazuje oświadczenie woli osoby trzeciej, informując jednocześnie adresata tego oświadczenia (powoda), w jakim terminie i pod jakim warunkiem złożone oświadczenie woli będzie wywoływać skutki prawne. Treść tych oświadczeń nawiązuje do oświadczenia złożonego przez osobę trzecią (niebędącą pracodawcą), zaś w tytule tych oświadczeń używa się określenia „zawiadomienie”, a w osnowie używany jest czasownik „zawiadamia”. W analizowanych oświadczeniach wyrażone jest wprawdzie zapatrywanie spółki „A.” co do skutków prawnych oświadczenia złożonego powodowi przez spółkę „A.-U.”. Jednakże zbyt daleko idącym wnioskiem byłoby stwierdzenie, że poprzez tego rodzaju zapatrywania i ocenę sytuacji prawnej można by przyjąć, że pozwana spółka „A.” wyraża własną wolę rozwiązania stosunku pracy w drodze wypo-

wiedzenia. Wniosku tego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie uzasadniają również takie fakty jak wyrejestrowanie pracowników przez „A.” z ubezpieczenia społecznego oraz odmowa dopuszczania ich do pracy po dniu 4 marca 2000 r. Gdy chodzi o oświadczenia (z 14 stycznia 2000 r. i 3 marca 2000 r.), to wręcz przeciwnie, na podstawie tych oświadczeń należy uznać, że spółka „A.” wyraźnie dystansuje się od oświadczenia spółki „A.-U.” i podkreśla, że „wypowiedzenia umowy o pracę” dokonała właśnie spółka „A.-U.”. Konkludując, spółka „A.” nie czuła się uprawniona i nie składała żadnych oświadczeń w przedmiocie wypowiedzenia umowy o pracę. Tak też wynika z późniejszych interpretacji tych oświadczeń dokonywanej przez samą pozwaną spółkę „A.” w niniejszym procesie.

Złożone zatem oświadczenia z 14 stycznia 2000 r. i 3 marca 2000 r. mają jedynie charakter informacyjny. Nie można również uznać, że przedmiotowe oświadczenia stanowiłyby skuteczne potwierdzenie wypowiedzenia umowy o pracę dokonane przez osobę trzecią. W powyższym przypadku o tego rodzaju potwierdzeniu nie może być mowy, albowiem stosownie do art. 104 zdanie pierwsze k.c. w związku z art. 300 k.p. jednostronna czynność prawna (wypowiedzenie umowy o pracę) dokonana w cudzym imieniu bez umocowania lub z przekroczeniem jego zakresu jest nieważna. Jest to nieważność o charakterze bezwzględny i nie może być w jakikolwiek sposób konwalidowana.

W ocenie Sądu Apelacyjnego bez znaczenia dla wykładni analizowanych oświadczeń spółki „A.” pozostaje fakt wyrejestrowania pracowników tej spółki z ubezpieczenia społecznego. Okoliczność ta nie może również być podstawą do rekonstruowania oświadczenia woli w postaci wypowiedzenia umowy o pracę, ponieważ owo „wyrejestrowanie” jest czynnością dokonywaną między pracodawcą a organem rentowym, nie jest natomiast skierowane do pracownika.

Powód nie może jednakże skutecznie dochodzić roszczeń wynikających ze stosunku pracy od podmiotu, który nie jest jego pracodawcą. Zasądzenie zatem przez Sąd pierwszej instancji dochodzonych przez powoda roszczeń od spółki „A.-U.” jest niezasadne, albowiem podmiot ten nie jest pracodawcą powoda. Pracodawcą powoda była spółka „A.”, Spółka ta nie dokonała w skuteczny sposób rozwiązania umowy o pracę z powodem. Skoro stosunek pracy powoda nie został rozwiązany na skutek złożenia przedmiotowych oświadczeń woli, bezzasadne są zatem roszczenia powoda oparte na założeniu, że dokonano rozwiązania umowy o pracę.

Podobnie jest w przypadku rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego dotyczącego ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Powód nie może dochodzić tego roszczenia w stosunku do spółki „A.-U.”, niemniej jednak należy przyjąć, że rozstrzygnięcie to uprawomocniło się w stosunku do spółki „A.”, ponieważ nie zostało ono zaskarżone przez tę spółkę.

Pismem z dnia 3 listopada 2003 r. powód reprezentowany przez swego pełnomocnika złożył wniosek o uzupełnienie wyroku sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 października 2003 r. przez rozstrzygnięcie w przedmiocie apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 12 lutego 2001 r. W uzasadnieniu tego wniosku wyrażono pogląd, że ze względu na sentencję wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2003 r., stwierdzającą uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 30 października 2001 r. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, należy przyjąć, że wyrok Sądu Apelacyjnego z 30 października został uchylony w całości, a w konsekwencji powinna być ponownie rozpoznana także apelacja powoda. Zakres tej apelacji dotyczył całego rozstrzygnięcia w pkt IV wyroku Sądu pierwszej instancji, a więc także co do oddalenia powództwa w stosunku do pozwanej Spółki „A.” w zakresie odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę oraz w zakresie wynagrodzenia za pracę i odszkodowania w związku z zastosowaniem skróconego okresu wypowiedzenia i odprawy pieniężnej.

Powyższy wniosek powoda o uzupełnienie wyroku z dnia 30 października 2003 r. rozstrzygnął Sąd Apelacyjny w Lublinie postanowieniem z dnia 14 listopada 2003 r. oddalającym ten wniosek.

Tak samo jak w przedstawionym wyżej uzasadnieniu wyroku z dnia 30 października 2003 r., Sąd Apelacyjny stwierdził, że - wbrew twierdzeniu wnioskodawcy - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2003 r. rozstrzygał sprawę wyłącznie z kasacji pozwanej spółki „A.”, w granicach wyroku przez tę kasację zaskarżonego. Tylko w takim zakresie, a więc nieobejmującym oddalonej apelacji powoda od oddalającego powództwo wyroku Sądu pierwszej instancji, dotyczyła sprawa przekazana przez Sąd Najwyższy do ponownego rozpoznania. Nie wchodziło zatem w rachubę - przy ponownym rozpoznaniu sprawy - rozpoznanie apelacji powoda, gdyż apelacja ta została już prawomocnie oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 30 października 2001 r., od którego to rozstrzygnięcia powód nie wnosił kasacji. Wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 30 października 2001 r. uprawomocnił się również w zakresie odnoszącym się do kosztów tamtego postępowania apelacyjnego. Wobec

orzeczenia o pozostającej do rozstrzygnięcia apelacji pozwanej spółki „A.” - orzeczono o całości żądania, a wniosek o uzupełnienie wyroku jest niezasadny (art. 351 § 1 i 2 k.p.c.).

Powyższe postanowienie zostało wydane na posiedzeniu niejawnym i doręczone stronom, przy czym pełnomocnikowi powoda w dniu 26 listopada 2003 r. Zażalenie na to postanowienie nie zostało złożone.

Natomiast kasacja, którą w imieniu powoda wniósł jego pełnomocnik, została skierowana przeciwko wyrokowi Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 października 2003 r. w części dotyczącej jego pkt I.1., a także przeciwko wyżej wymienionemu postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 listopada 2003 r. oddalającemu wniosek o uzupełnienie wyroku.

Kasacja od wyroku oparta została na obu podstawach kasacyjnych (art. 393¹ pkt 1 i 2 k.p.c.). W zakresie prawa materialnego wskazano naruszenie przepisu art. 60 k.c. i art. 65 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. i art. 30 § 1 pkt 2 k.p. wobec uznania, iż pisma pozwanej „A.” SA w Ł. do powoda o wypowiedzeniu umowy o pracę nie stanowiły oświadczeń woli tego pracodawcy i nie stanowią wypowiedzenia umowy o pracę. W zakresie przepisów postępowania, wskazano w kasacji na naruszenie: a) art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c., art. 382 w związku z art. 477¹ § 1 k.p.c., art. 367 § 1 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. i art. 363 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie apelacji powoda na skutek błędnego uznania o jej oddaleniu w całości prawomocnym wyrokiem, b) art. 393¹⁷ k.p.c. przez niezastosowanie się do wykładni dokonanej przez Sąd Najwyższy poprzez ustalenie, iż Sąd ten uchylił wyrok jedynie w części dotyczącej zaskarżenia przez jednego z pozwanych, gdy Sąd Najwyższy nie wykluczył uznania, iż wyrok był zaskarżony również apelacją powoda, c) art. 233 § 1 k.p.c. i art. 72 k.p.c. przez niedostatecznie wszechstronne rozważenie zebranego materiału i dowolną ocenę dowodów, polegającą między innymi na uznaniu, iż po stronie pozwanych w niniejszej sprawie występuje współuczestnictwo formalne, gdy w tym przypadku mamy do czynienia ze współuczestnictwem nienazwanym, tzw. konkurencyjnym, d) art. 363 k.p.c. w związku z art. 367 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. przez uznanie, iż wyrok Sądu pierwszej instancji uprawomocnił się, gdy powód nie mając interesu prawnego (*gravamen*) nie mógł zaskarżyć wyroku Sądu pierwszej instancji, a tym samym został pozbawiony możliwości obrony swych praw, e) art. 366 k.p.c. wobec uznania, iż wyrok Sądu pierwszej instancji w części oddalającej powództwo ma powagę rzeczy osądzonej, gdy wyrok w tej części nie po-

winien korzystać z powagi rzeczy osądzonej co do oddalenia roszczenia, którego zasądzenia powód faktycznie nie żądał.

Zaskarżając kasacją postanowienie Sądu drugiej instancji z dnia 14 listopada 2003 r. oddalające wniosek o uzupełnienie wyroku, wnoszący kasację powołał się na art. 380 w związku z art. 393¹⁹ k.p.c. Zarzucając temu postanowieniu naruszenie art. 351 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Koncepcja przeciwstawienia się przez powoda rozstrzygnięciu sprawy w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 października 2003 r., opiera się nie na zakwestionowaniu rozstrzygnięcia w stosunku do pozwanej Spółki „A.-U.”, ale na zakwestionowaniu tego, czego w tym wyroku nie ma, to jest że należało - czego Sąd Apelacyjny nie zrobił - rozpoznać apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 12 lutego 2001 r. i w następstwie tego rozstrzygnąć o roszczeniach powoda w stosunku do pozwanej Spółki „A.”. Ponieważ kasacja skutecznie nie może być wniesiona przeciwko rozstrzygnięciu nieistniejącemu, wnoszący kasację skierował ją równocześnie przeciwko postanowieniu Sądu Apelacyjnego z dnia 14 listopada 2003 r. oddalającemu wniosek powoda o uzupełnienie wyroku z dnia 30 października 2003 r. o rozstrzygnięcie w przedmiocie apelacji powoda. Jednakże kasacja w tym zakresie, to znaczy w odniesieniu do wyroku co do jego nieistniejącej części i co do postanowienia oddalającego wniosek o uzupełnienie wyroku jest niedopuszczalna. Nie może budzić wątpliwości to, że wydane w trybie art. 351 § 1 k.p.c. postanowienie Sądu Apelacyjnego o odmowie uzupełnienia wyroku jest postanowieniem Sądu drugiej instancji kończącym postępowanie w sprawie. Postanowienie to bowiem definitywnie rozstrzygało o tym, że apelacja powoda została już wcześniej prawomocnie oddalona, co powodowało w konsekwencji, że w rozpoznawanej sprawie nie będzie przedmiotem rozpoznania. Na postanowienie to - stosownie do art. 393¹⁸ § 2 zdanie pierwsze k.p.c. - przysługiwało powodowi zażalenie, którego on jednak nie wniósł. Konsekwencją niezaskarżenia postanowienia o oddaleniu wniosku o uzupełnienie wyroku jest prawomocność tego postanowienia (por. art. 363 § 1 k.p.c.) z wiążącym strony i sąd skutkiem prawnym (por. art. 365 § 1 k.p.c.). Oczywiście jest, że od postanowienia o odmowie uzupełnienia wyroku, które w tym wypadku ma ponadto cechę

prawomocności, kasacja nie przysługuje (por. art. 392 k.p.c.). W tych okolicznościach wnoszący kasację zupełnie bezpodstawnie powołał się na art. 380 k.p.c. w związku z art. 393¹⁹ k.p.c., skoro przepisy te dotyczą rozpoznania postanowień, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia. W rozpatrywanym wypadku powodowi służyło przecież zażalenie na zaskarżone kasacją postanowienie.

Powyższe wyjaśnienie zakresu zaskarżonego kasacją wyroku i związanego z tym zakresu postępowania kasacyjnego, mają przesądzające znaczenie dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej kasacji od wyroku z dnia 30 października 2003 r. W kasacji tej bowiem jej zarzuty dotyczące dochodzonych przez powoda roszczeń odnoszą się do pozwanej Spółki „A.”, co do której roszczenia zostały prawomocnie oddalone. Nawiązując do wyżej przedstawionych kwestii prawomocnego oddalenia wniosku o uzupełnienie wyroku, należy ze względu na zarzuty kasacyjne ponadto wskazać na następujące okoliczności.

W kasacji akcentuje się to, że zakresem apelacji powoda objęty został cały punkt IV zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji, a więc także oddalenie powództwa w stosunku do Spółki „A.”. Jednakże z faktu tego wcale nie wynika wnioski wysunięty w kasacji, jakoby wyrok Sądu pierwszej instancji nie uzyskał w tej części prawomocności. Tymczasem sytuacja taka trwała do czasu - jak to wyżej wyjaśniono - prawomocnego zakończenia postępowania z apelacji powoda, którą Sąd drugiej instancji oddalił, a powód tego oddalającego apelację wyroku nie zaskarżył kasacją. Jeżeli - co jest bezsporne - powód nie zaskarżył przysługującym mu środkiem zaskarżenia wyroku, z którego wynikało oddalenie roszczeń w stosunku do pozwanej Spółki „A.”, to dla wykazania, że pomimo to jego roszczenia w tym zakresie (przeciwko Spółce „A.”) nie zostały prawomocnie rozstrzygnięte, powinien wskazać na instytucje procesowe (przepisy postępowania), które uzasadniają takie stanowisko. Przepisy, które zostały wskazane w kasacji, nie stwarzają podstawy dla uwzględnienia stanowiska kasacji.

Pierwsza z kwestii prawnych, które się z tym wiążą, dotyczy współuczestnictwa stron procesowych. Należało w szczególności rozważyć, czy stan sprawy nierozstrzygniętej w stosunku do pozwanej Spółki „A.” może wynikać z czynności procesowych - w tym wypadku z wniesionych środków zaskarżenia - przez drugą ze spółek występujących po stronie pozwanej. Negatywne w tej kwestii stanowisko zaskarżonego wyroku, najogólniej biorąc, opiera się na ustaleniu, że na tle stosunku pracy, z którego wynikają roszczenia pozwu, pozwane Spółki nie pozostają w więzi prawnej,

którą możnaby zakwalifikować do kategorii współuczestnictwa materialnego, współuczestnictwa formalnego lub współuczestnictwa koniecznego oraz jednolitego, które są określone odpowiednio w art. 72 § 1 pkt 1 i 2 i § 2 oraz art. 73 § 2 k.p.c. Jeżeli tak jest - to w konsekwencji trzeba mieć na uwadze brak podstaw do rozciągania skutków czynności procesowej jednego z podmiotów występujących po stronie pozwanej także wobec drugiego z tych podmiotów. Dotyczy to w szczególności, w zakresie postępowania apelacyjnego zastosowania art. 378 k.p.c., według którego Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (§ 1), a ponadto może rozpoznać sprawę także na rzecz współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli, gdy będące przedmiotem zaskarżenia prawa lub obowiązki są także dla nich wspólne (art. 378 § 1, a także w odniesieniu do postępowania kasacyjnego - art. 393¹¹ § 1 i art. 393¹⁹ k.p.c.).

Trzeba jednakże zauważyć, że stanowisko kasacji, z założenia jest oderwane od obowiązujących reguł procesowych w zakresie współuczestnictwa. Uwidacznia to wyraźnie pogląd kasacji, według którego na skutek apelacji jednego ze współuczestników strony pozwanej sprawa miałaby podlegać rozpoznaniu w odniesieniu do drugiego współuczestnika, tyle tylko że nie na jego rzecz, jak to określa art. 378 § 2 k.p.c., ale przeciwko niemu (na rzecz drugiej strony - powoda). Według kodeksowych reguł współuczestnictwa, każdy współuczestnik działa w imieniu własnym (art. 73 § 1 k.p.c.), a tylko w przypadku współuczestnictwa jednolitego czynności procesowe współuczestników działających są skuteczne wobec nie działających (art. 73 § 2 k.p.c.). Tymczasem wnoszący kasację wyłącza - w swym stanowisku - współuczestnictwo występujące w sprawie po stronie pozwanej z reguł współuczestnictwa procesowego, nazywa to współuczestnictwo – nienazwanym, by następnie - bez podstawy prawnej - przypisać temu nienazwanemu współuczestnictwu skutki procesowe, których nie przewidują przepisy Kodeksu postępowania cywilnego.

Nie jest zasadna przedstawiona w kasacji argumentacja jakoby „powód nie miał żadnego interesu prawnego do zaskarżenia orzeczenia zasądzającego zgłoszone przez niego roszczenia. Jakże bowiem powód miał *gravamen*, jeśli jego roszczenie zostało uwzględnione. Powód uzyskał dla siebie orzeczenie uwzględniające w pełni jego żądanie i wnioski”. Przesłanki tego zarzutu są błędne. Wezwanie po stronie pozwanej obu Spółek nastąpiło na żądanie powoda, który na podstawie stosunku pracy wyprowadził roszczenia do obydwu Spółek, chociaż tylko jedna z nich mogła być odpowiedzialna, będąc pracodawcą powoda. Takie ukształtowanie strony po-

zwanej mogło budzić zastrzeżenia. Jednakże - co należy podkreślić - nastąpiło to na żądanie powoda, a skoro już w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji przedmiotem sporu stało się ustalenie, która z wezwanych do procesu Spółek była pracodawcą powoda, to rozstrzygnięcie tego sporu przez Sąd pierwszej instancji w postaci „wyboru” jednego ze wskazanych przez pozwanego podmiotów odpowiedzialnych, natomiast oddalenie roszczeń pozwu w stosunku do drugiego z tych podmiotów oznacza, że w tym drugim przypadku żądania powoda nie zostały uwzględnione i dlatego powód miał interes procesowy w zaskarżeniu niekorzystnego dla niego rozstrzygnięcia. Nie było zresztą takiej sytuacji, w której zasądzenie roszczeń od jednej z pozwanych Spółek czyniło dalsze postępowanie w stosunku do drugiej z tych Spółek bezprzedmiotowym, czy nawet - jak sformułował to wnoszący kasację - „absurdalnym”. Tymczasem chodziło przecież o określoną sytuację postępowania będącego w toku, zakończoną tylko przed Sądem pierwszej instancji i zakwestionowaną przez wniesienie apelacji do Sądu drugiej instancji.

Skoro rozstrzygnięcia zawarte w zaskarżonym wyroku nie dotyczą roszczeń powoda przeciwko Spółce „A.”, to nie mogła odnieść skutku materialnoprawna podstawa kasacji, której zarzuty zmierzają do określenia podstaw odpowiedzialności Spółki „A.”.

Z przedstawionych względów, wobec bezzasadności kasacji od zaskarżonego wyroku, kasacja ta podlegała oddaleniu (art. 393¹² k.p.c.). Natomiast niedopuszczalna kasacja od postanowienia podlegała odrzuceniu (art. 393⁵ i art. 393⁸ § 1 k.p.c.).

=====